



BIBLIOTHECA
UNIV. JACELLI
CRACOVENSIS

1461

kat.komp.

Mag. St. Dr.

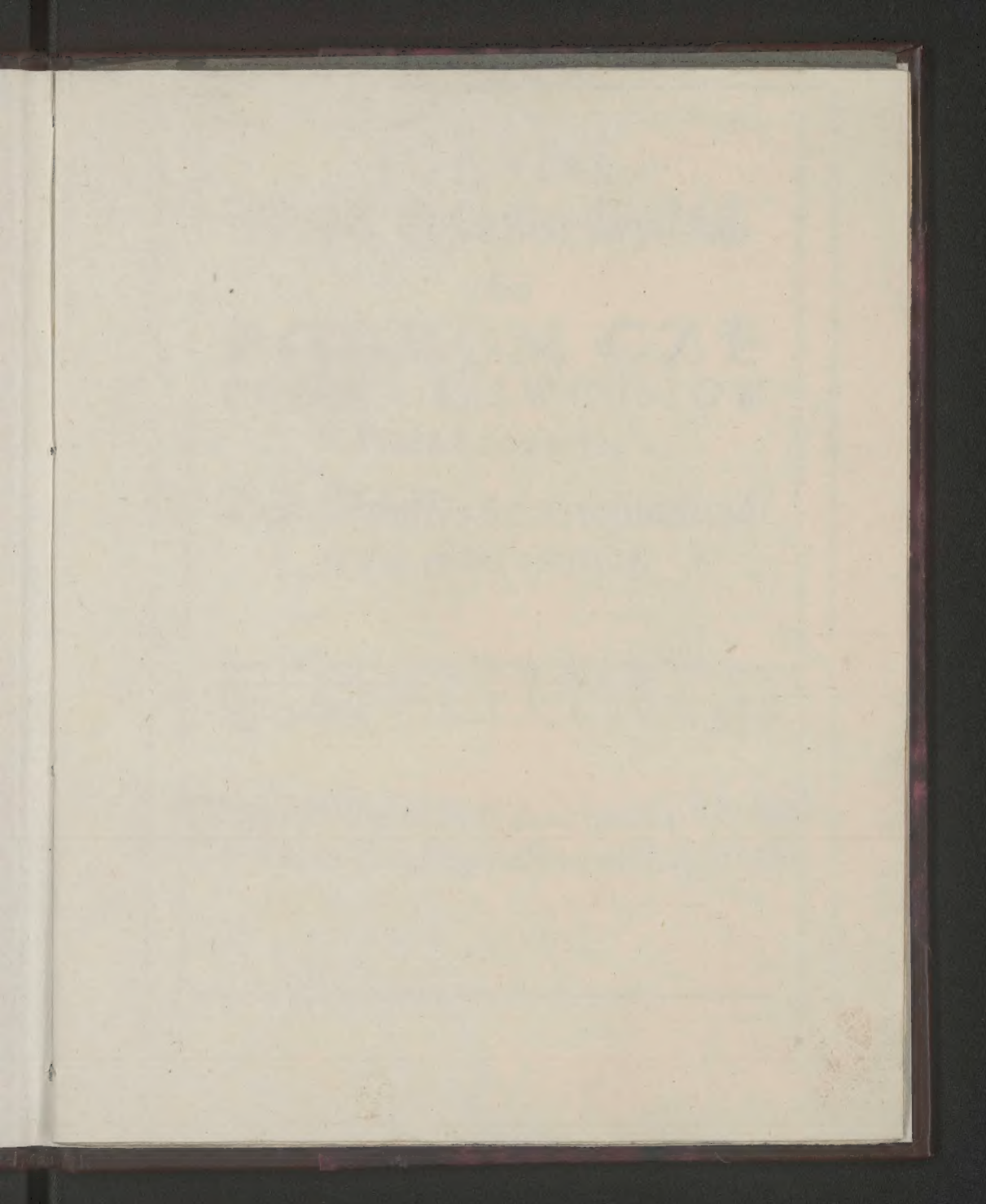
I



1461

I

Mag. St. Dr.





PIESNI

572

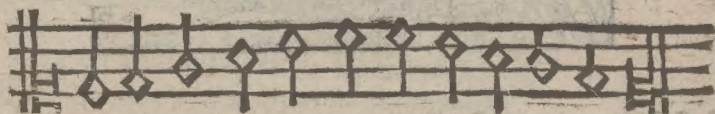
Genych Lysowskich Rozakách.

Abo

POGROM CZE-
CHOW Y KALWINISTOW

Przez Lisowczyki.

Roku Pánst/162. O rožnemí cžá-
sy raz po raz ósm rázy.



Dla muzykow te noty, bo ci przecie znaia
Co vt remi fa sol lá, czestó z nich spiewaia



Pierwsza porazkã Czechow przez Lyfowczyki.

1461

I. M. S. D. I.

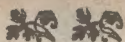


Tu Bęstańcie wiſciey Czechow legło Prwãwoſe!
Kady miewo Lyfowſkich zãkwieleno w ſławie,
Glad wyſtaſzy dzielnoſć ſmiała / mezwem ſtano wſebſze
Dobry znãł: Pãn Bog znãmĩ: Ktoż przeciwnam będzie?

BIBLIOTHECA

UNIV.

GRACOVENSIS



Nota takto / Wleczna sromota y nienagrodzona

W Jesezy Apollo weźmi Złote złota /
 A sam przy Złocie zaśpiwaj z ochotą /
 O enym Rycerstwie walecznych Rozadach /
 Wśródzie Bezełiwych Lisowstich Junakach /
 Boży wierz y wduż Mostwa przebieżawsy /
 A Bisurmancom w garle sie oparżsy.
 Bez żadney szkody swey to bystre plemię /
 Przyszło Wołoska y Węgierska ziemia.
 Pod Humanaycem meśtwą dokazali /
 A pod Patakiem Luterom sie znać dalsi.
 Nawet o Czechy meśnie sie oparżsy /
 W starwie swey kwieta siła im wydarżsy /
 Cesarz Ferdynand w Wiedniu sam był głowa /
 Czechowie z Węgry przypadły na mowa /
 Chcieli uciec Wieden zdrada wielka /
 A na to stali Armatura a szko.
 Ale zabiezał temu Tampie meżny /
 Jak drugi Kotles Rzym ski maż potępný.
 Zdrada wyrażawsy / z zruć most szoki /
 Na rzecę Donie pod miastem wysoki.
 A poeym swoy czas tamże wpaćzywawsy /
 A z Francuzami wespól sie złączawsy /
 Bil Czechy meśnie / niedowiadki gromił /
 Nie jeden Kalwin tam pioro wronił.
 Tamże też Bukwoy waleczny przybywawsy /
 Nad Dunaycem sie z Tampirem złączawawsy /
 Wzreli Czechow wielkość niesliczona /
 Kedy Lisowscy do nich ina strona.
 Przez Dunay prosto z Mordawy przybywawsy /
 Meśtwą dostali Czechy rozgromawsy.



375
Każ po raz i Lwry ośm bierw wygrał/
W małym swym poście wiele dokazał.
Każ swym szesćciem to Kycerskie plemię,
Zewsząd plundruie można Czeska ziemie/
Sława ich kwienie majtwa dokazuje.
I niepodobnie w siłach swych przodkias/
Jedn Lisowczyk Bircula nazwany/
Był samodziściat na Czesu wystany/
Wyrał Choragiew Czeska wektu koni/
Wderzył na nie nagle i że do broni
Nie mogli presto przypaść niebożec/
Tak je wystekli oni Rozaczec/
Jednych pobili i drugich rozgromili/
I śladmi żywo Czechow wzięli.
Zwielka zdobywa wazad sie wraciac/
Tu sem Bratynli imiele wykrykac/
Przywiedli wieźniow do Obozu swego/
I tak Bog wspomogł Rozala chudego.
Wszem mieny Krolu Nieba wysokiego/
Tobie bacz wieczna chwala ze wszytkiego/
Każ blogosławie y do konca temu/
Wszynch Lisowskich Kycerstwu zacnemu.
Aby swo siła nadstawiac czoła/
Oparli sie aż v Abrynopolu.
Gdzie miał Stolica swoa przed cym pogani/
Bieguny Turcyn sprośny Bsturmánin.
Niech iuś Ismael przez nam z oczu zniknie.
Niech Krześciaństwo po wssem świecie kwienie.
Niech i owo owozárnie Pasterz światem rzadzi/
Tak cwa owieczka żadna nie zablodzi.

✱

NA PAMIĄTKĘ NIESMIERTELNA PVIKO-

wnika K. I. M. niezwyćiezonego,
Iozepha Alexandra
Lisowskiego.

✱

Nota takó psalm / Wszytká siemiá wšytkie kráie

GDy Mars háree zwodził zbroyny /
Pod czásem Moskiewskiey wojny /
Był zá Zygmunta Trzeciégó /
Krolá pániá dzisiejszegó /
Práwie niezwyćiezonego.
Máż ieden sercá wielkiego /
Józef Lisowski miał imie /
Które powšsem świece ślynie /
Ten Moskwe w ferz / w bluzi / y w kolo /
Spráwuiac Kycerskie kolo /
Diorac Miasztá / Zamki / Grody.
Przyszedł przez śadney swey ślody.
Dla dobrá póspolitego /
Nie śaluiac kóštu swego /
Chował Kycerstwo enośliwe.
Śmiále / mešne / y zgodliwe /
Sam vniat wojskiem śylowáć /
Z Kycerstwem siedobrze chowáć /



Gdzie pomyślił techał śmieło.
Dokazał swym bezścietem wiele.
Tu zmiertził a tam wderzył/
Tak wstęka Mostwe wsmierzył.
Nadstarek schodząc z światła/
Młaoć spracowane lata/
Wiedząc czas swolej godziny/
Kieł do oney swej drziny:
Dziatki me stary y młodzi/
Już moy zegarek dochodzi.
Już sie ia na on świat stawia/
Wy tu zostaniecie w stawie/
Żyćcieś w spoleczney miłości/
Serżegac Kycerstey dzielnosci/
A mnie nieprzepominaycie/
Przeciwnik siwe ploszaycie/
Potem sie z nimi segnatac/
A Bogu ducha oddaiać/
Kieł z strucha padłszy na łosę:
Zmiluy sie nademna Boże.
Tam po śmierci ze częcia wielka.
Kycerstwo z ochota wstęka/
Ciało tego pochowawszy/
Regiment nad soba dawszy
Temu/ kogo tam obrali/
Mejnie sie pokazowali/
Po wśech stronach/ y gdzie trzeba.
Bog im blagosławil z Nieba.
Dzi niektórzy garka dali.
Arwia swa zapieczetowali/
Czerstwe miestwo swej dzielnosci.

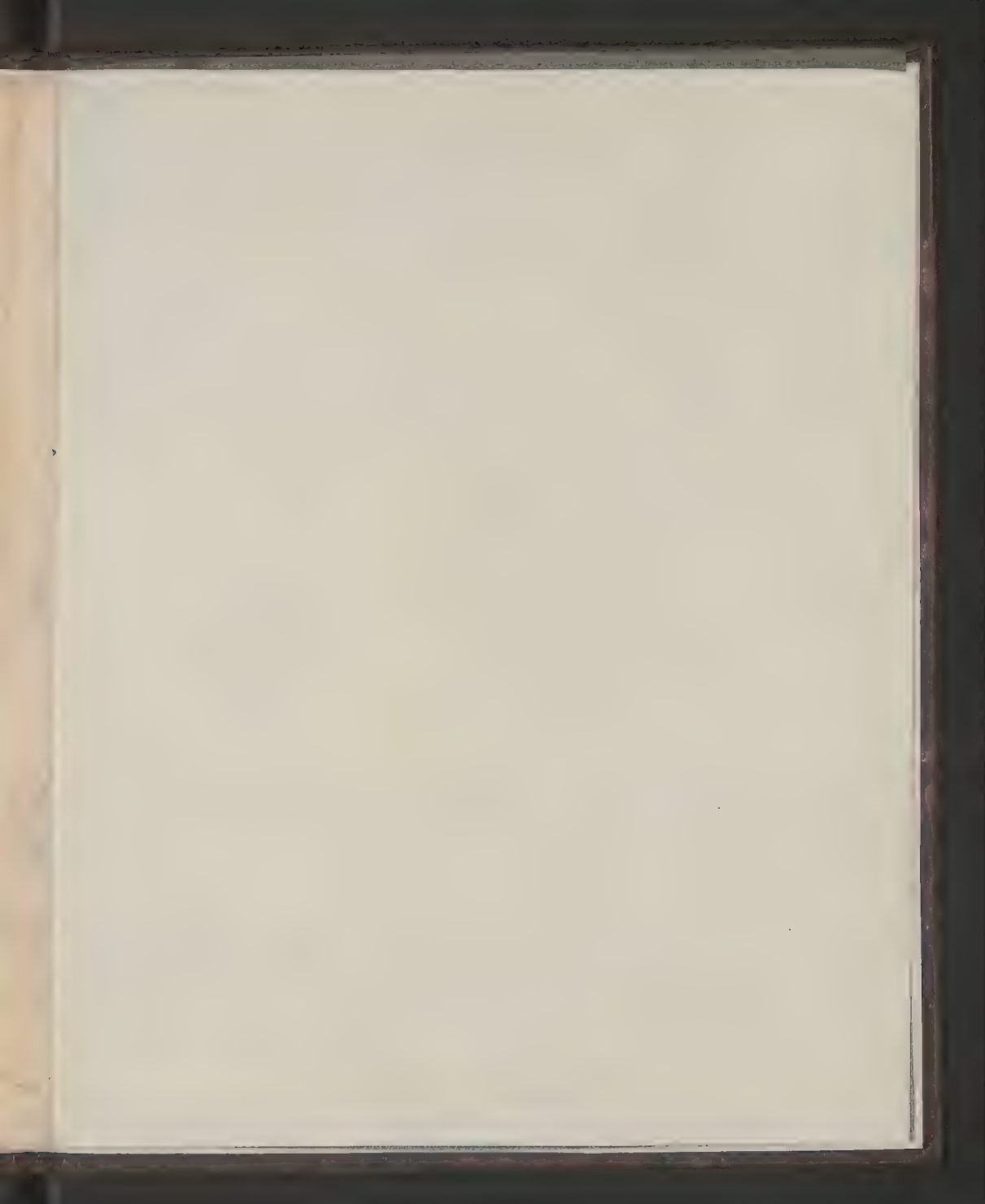


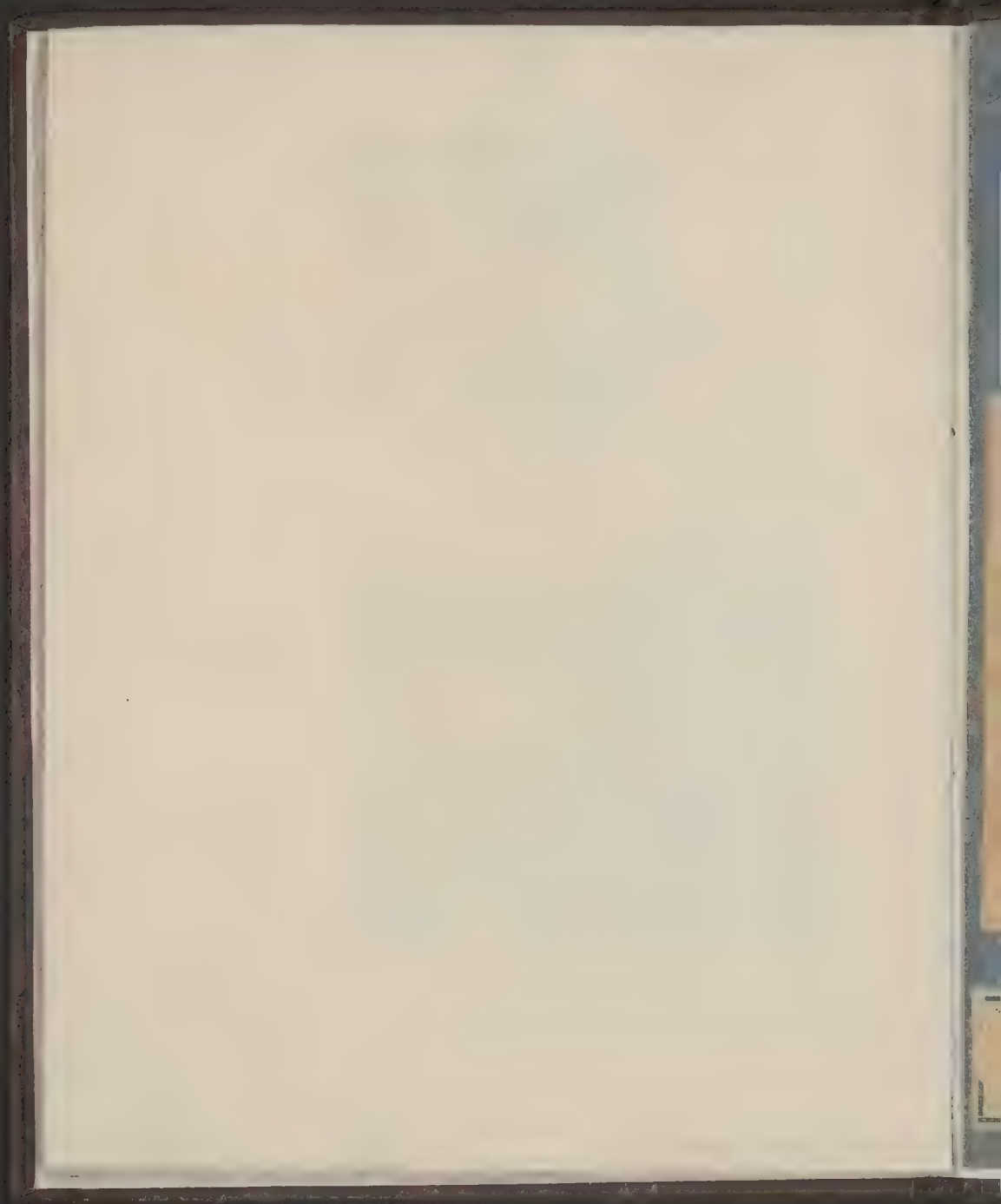
Sława ich twienie w wiec'ność.
Czapliński pułkownik śmiały.
Riadac Wojskiem czas nie mały
Zginal / z swa wierna zastugol
Zda podiezbzie pod Rdugol.
Kogawski y Kopczowski
Piecki / Czapski Wyszczkowski
Ci bronias Oczyszny krawiec
Dofli Nieba wspólney sprawie.
Mrozowiecki w furmie meżym
Pod Perchastawem poczym.
Przywodzca bedac z drugimi.
Polegl z ludźmi Kreciski mi.
Kleczkowski w waleczney sprawie
Wiodac polki na Morawie
Pod Bernem z działą zabity
Żyć sywoć nieprzeżyty.
Teraz Kálinowski meżym.
Pułkownik w szesćciu ceteżym
Lisowski pułki prowadził
Z ma na co sie vsadził.
Znal moc tego Bisurmanina.
Zordyniec sprosny Peganin.
Znal go Moskwićin pierzchliwy.
Z Wotokyn zly zdraćlin.
Zawet Wieg erser Panowie.
Z Czechami Kalwinstonie.
Co swe z turbowawşy glowy
Zeli wsparci temi stowy
Vel Erasmus Luterisat
Vel Luterus Erasmlsat.



To teraz wstęło wstać!
Bog i wyćiestwo naszym dąs!
Do tej pracy Wicziowie,
Waleczni bitni Mszowie!
Godniście nagrody wielkiej!
I chwałę od nas wielkiej,
Arolu panie Boże wieczny!
Daj w zgodzie stulek społecznym
Żebyś się w przyszłość chwalił!
W wierze Rzymskiej żył!
AMEN.







Poeta 1476.

Pieśń o Komcie, który był widzian
w 1618 miesiącu Nowembra.

311078

Biblioteka Jagiellońska.

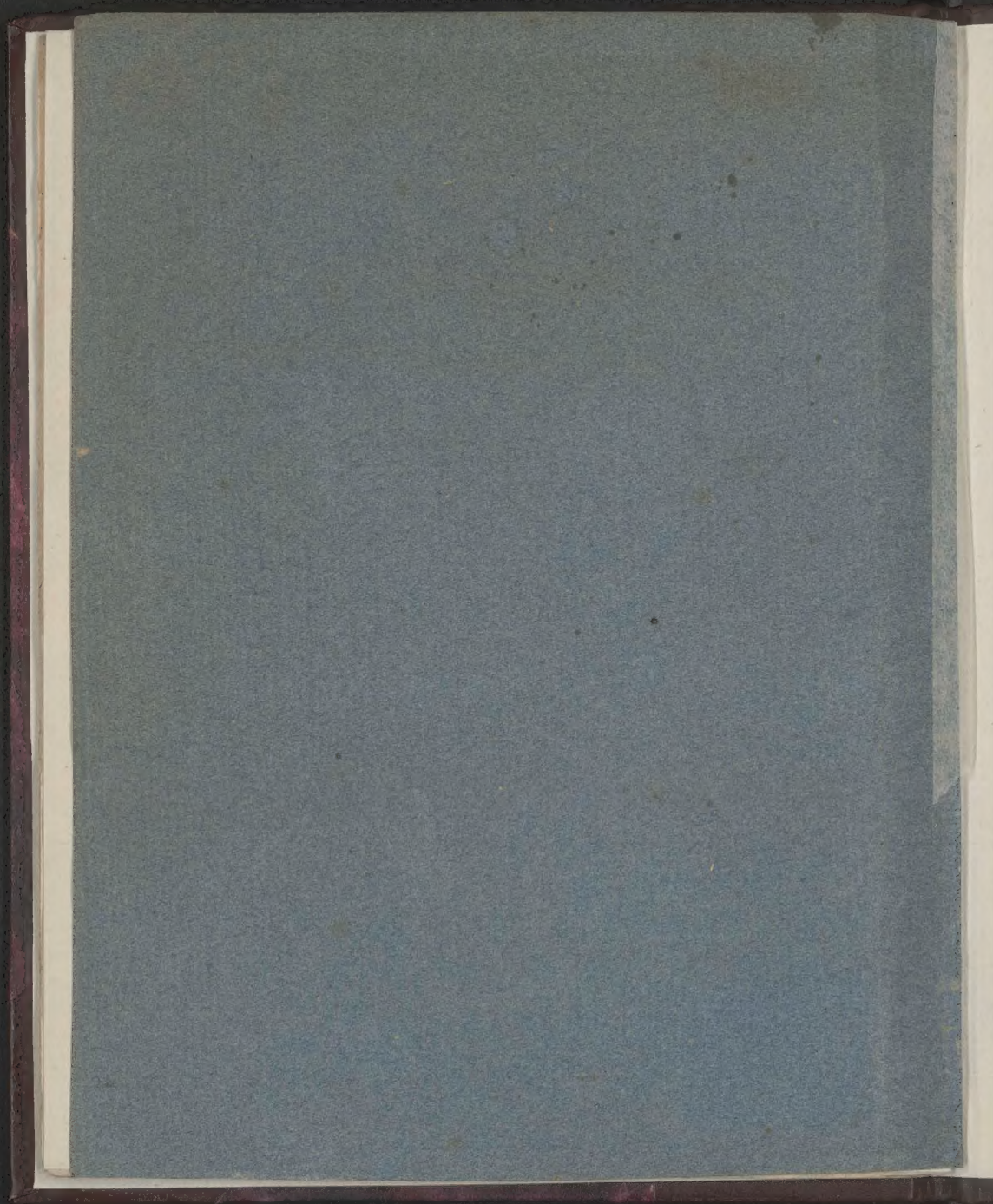
I St. Dr.



III. a. 25.

~~POETAE POLON.~~

~~N. 110.~~



Biblioteka Jagiellońska



stdr0018144

